

Łódź, 07.03.2023

**Prof. Grzegorz Chojnacki**  
Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi  
Wydział Sztuk Pięknych

## **Recenzja**

rozprawy habilitacyjnej, dorobku artystycznego i dydaktycznego

Pana dr Romana Tratsiuka.

W dniu 07 lutego 2023 roku otrzymałem pismo podpisane przez przewodniczącą Rady ds. Stopni profesora dr hab. Krzysztofa Tomalskiego z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie informujące o wyznaczeniu mnie recenzentem w postępowaniu habilitacyjnym dr. Romana Tratsiuka z Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Do pisma została dołączona dokumentacja elektroniczna, która zawiera następujące pozycje:

1 Wniosek przewodni Tratsiuk.

2 Dane wnioskodawcy.

4 Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych.

Autoreferat oraz dokumentacja.

Doktorat

Permanent Reflections dokumentacja

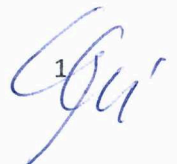
(w powyższym wyliczeniu zachowałem oryginalną pisownię, kolejność i numerację)

Po dokładnym zapoznaniu się z treścią dostarczonej dokumentacji stwierdzam, że jej zawartość jest kompletna i poprawnie zredagowana co umożliwi mi napisanie zleconej opinii.

Na początek przytoczę wymagane ustawą i trybem procedowania habilitacji informacje bez których napisana opinia nie spełniałaby wymagań formalnych.

Doktor Roman Tratsiuk jest zatrudniony w Uniwersytecie Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu na Wydziale Edukacji Artystycznej i Kuratorstwa.

Z lektury Autoreferatu wynika, że od 2004 roku pełnił rolę asystenta stażysty w Pracowni działań Performatywnych i multimedialnych (ponownie pisownia oryginalna) prowadzonej przez prof. Izabelę Gustowską a w roku 2007 wygrał konkurs na stanowisko asystenta w tej pracowni.



Habilitant uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej - sztuki projektowe w dniu 29 maja 2012 roku. Tytuł ten został nadany uchwałą rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Potwierdza ten fakt dołączona do dokumentacji kopia dyplomu. Promotorem pracy doktorskiej była profesor Izabela Gustowska a recenzentami profesor Marek Wasilewski i profesor Artur Tajber.

*INFORMACJA O OSIĄGNIĘCIACH NAUKOWYCH ALBO  
ARTYSTYCZNYCH, O KTÓRYCH MOWA W ART. 219 UST. 1. PKT 2  
USTAWY*

W tym zakresie aktywność doktora Romana Tratsiuka sprowadza się w zasadzie do projektowania graficznego monografii, katalogów lub książek. Ten typ pracy jest jednak w zdecydowanej mniejszości, bo na 48 naliczonych przeze mnie pozycji w zdecydowanej większości, bo aż 35 razy dr Tratsiuk wymienia prace związane z aranżacją wystaw i nadzorem autorskim nad ich realizacją. Jednak żadna z tych pozycji (projektowa i aranżacyjna) nie jest w najmniejszym stopniu udokumentowana, więc zmuszony jestem powstrzymać się w tym miejscu od jakichkolwiek ocen.

Opis osiągnięć artystycznych, zarówno przed doktoratem jak i po jego uzyskaniu (lata 1999 do 2021) obejmuje blisko siedemdziesiąt pozycji. W zdecydowanej większości są to działania performatywne, wideoperformatywne, jeden happening, jedna wystawa (instalacja) fotograficzna lub wystawa fotografii. Ten wykaz publicznych realizacji dzieł artystycznych jest także tylko opisowy i nie posiada żadnej dokumentacji. Na prawie 90 pozycji aż 52 pozycje noszą wspólny tytuł „Życie organiczne” i w zdecydowanej większości są to wystawy zbiorowe lub udział np. w festiwalach. **W ciągu dwudziestu dwóch lat dr Roman Tratsiuk miał tylko sześć wystaw (prezentacji) indywidualnych.** Tyle udało mi się odczytać z treści zawartych w pliku noszącym numerację 4, „Wykaz osiągnięć naukowych albo artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny”. Dokumentacja przesłana do oceny, nie posiada wydzielonych treści na wystawy indywidualne i zbiorowe co znacznie utrudnia znalezienie tych istotnych wiadomości.

Autoreferat napisany przez dr Romana Tratsiuka liczy 166 stron. W zawartym w nim wstępie habilitant podejmuje próbę scharakteryzowania swojej twórczości przed uzyskaniem tytułu doktora a także działalność po uzyskaniu tego tytułu. W treści Autoreferatu znajdują się wydzielone rozdziały poświęcone sześciu działaniom, które zostały zrealizowane w latach 2015 – 2021.

Są to:

„Wandalizm odwrócony” 2015-20 obiekty interaktywne, „Postmedialne życie suprematyzmu. Wesele suprematyczne 2018”, „Permanent reflections” obiekty 2013-2018, „Lot. Strategie performatywnej mediatyzacji” ta dokumentacja poprzedzona jest zdjęciem interwencji policji białoruskiej wobec demonstranta z 2020 roku, oraz „Ikony wypartej historii” z 2021 roku, składająca się z dwóch części, wystawy cyklu prac malarskich „Odkształcenie” zaprezentowanej w Poznaniu w 2021 roku, z kontynuacją

jako performans „ Sierpy. Pomnik horyzontalny” zrealizowany na wsi ukraińskiej w 2021 roku.

Doktor Roman Tratsiuk wskazał w wykazie osiągnięć, jednoznacznie kolekcję „Permanentne Odbicia”, jako jego zdaniem oryginalne i główne osiągnięcie artystyczne, które recenzenci powinni poddać ocenie w tej procedurze habilitacyjnej. W skład tej kolekcji (druk sitodrukowy na podłożach lustrzanych) wchodzi 36 obiektów.

W Autoreferacie tak to sformułował:

*„Permanent Reflections to trwający od 2013 r. projekt, który uważam za jedno z moich kluczowych osiągnięć artystycznych po doktoracie. Premiera projektu odbyła się w 2019 r w Muzeum Narodowym w Poznaniu w ramach festiwalu „Nostalgia”.*

Zanim przejdę do analizy kolekcji dr Romana Tratsiuka przytoczę kilka przykładów użycia luster znanych z historii sztuki.

Pałac Wersalski, Hall of Mirrors zbudowany przez Ludwika XIV około 1678-1684. Siedemnaście łuków (identycznych jak okna usytuowane naprzeciw) zawiera 357 luster. Osiągnięto efekt niezwykłego poszerzenia optycznego wąskiej sali (ma nieco ponad 10 metrów szerokości) a także fantastyczne zwielokrotnienie ilości światła i złudzenie, niejako wpuszczenie do sali odbitego w lustrach krajobrazu znajdującego się za oknami. I to wszystko wymyślono ponad 300 lat temu!

Nie będę przytaczał całej plejady artystów malarzy (renesans, barok, sztuka współczesna) gdzie w obrazie artysta używał lustra jako elementu kompozycji. Jeden przykład zresztą doktor Roman Tratsiuk przytoczył na początku opisu omawianej kolekcji (obraz Diego Velazqueza „Panny dworskie”). Jeśli jesteśmy przy tym wielkim malarzu hiszpańskim, to ja za nieporównanie lepszy artystycznie uważam jego obraz znajdujący się w National Gallery w Londynie a mam na myśli „Venus z lustrem”. Zarówno „Panny dworskie” jak i „Wenus z lustrem” widziałem w oryginale, więc moje spostrzeżenia nie są oparte tylko na oglądaniu reprodukcji.

Drugim skojarzeniem jeśli chodzi o użycie lustra jest doskonała (w tej chwili to już chyba klasyka sztuki filmowej) etiuda Romana Polańskiego „Dwaj ludzie z szafą”. Mówiąc najkrócej, scenę z rybą na powierzchni lustra uważam za jeden z najpiękniejszych przykładów surrealistycznego realizmu w historii kina. Zresztą w całej kilkuminutowej etiudzie „lustro gra jedną z głównych ról”. Ten utwór wręcz zaskakuje pomysłowością prawie każdej sceny.

No i przykład trzeci, który też miałem okazję zobaczyć na własne oczy, to olbrzymia instalacja o powierzchni 200 metrów kwadratowych Leona Tarasewicza zrealizowana w 2015 roku na placu przed Muzeum Narodowym w Warszawie. Przykład malarstwa zintegrowanego z przestrzenią publiczną o nieprawdopodobnie mocnym oddziaływaniu

na odbiorcę, którego ta niesamowita instalacja wręcz pochłaniała w sposób fizyczny. Widz miał wrażenie bycia wewnątrz dzieła malarskiego.

Wszystkie te trzy przykłady łączy jeden podstawowy aspekt: efekt zwielokrotnionej przestrzeni.

Jak na tym tle jawi się praca dr Romana Tratsiuka. Bez żadnych wątpliwości autor tej kolekcji bazuje w swojej pracy na próbie ukazania właśnie tej właściwości lustra. Nowością jest jedynie dodanie opisu (instrukcji) co widz powinien zobaczyć w tych zadrukowanych i ponownie fotografowanych odbiciach. Opis tej moim zdaniem nieco wydumanej koncepcji artystycznej w praktyce sprowadza się do zapisu, że zdjęcie zrobione w lustrze, które rejestruje odbicie a następnie jest wydrukowane sitodrukiem na powierzchni lustra, można fotografować ponownie ponieważ pomiędzy dużymi punktami rastra możliwe jest uchwycenie odbicia. Streszczam: to takie odbicie w odbiciu.

Irytujące jest to, że bez tych „instrukcji” te prace odbiera się tylko jako uproszczone wydruki sitodrukowe i bardzo trudno odczytać w tych przypadkowych fotografiach dodatkowo zmacerowanych grubym rastrem jakiegokolwiek głębsze treści.

Faktem bezspornym pewnej niefrasobliwości Habilitanta, jest w tej dokumentacji bardzo słaba jakość ponownego zapisu odbić. To co powinno być udokumentowane wysoką jakością zapisu cyfrowego jest zaprezentowane w tej dokumentacji przy pomocy plików bardzo małych o fatalnej jakości co powoduje, że najważniejszy finalny efekt jest praktycznie niewidoczny.

Podsumowując:

główny temat tej habilitacji porusza problem, który w sztukach pięknych był wielokrotnie i to ze znacznie lepszym skutkiem eksploatowany a to co jest głównym finalnym tematem tej pracy zostało dodatkowo udokumentowane bardzo słabymi i niewyraźnymi (reprodukcje zawarte w Autoreferacie) plikami cyfrowymi.

Sztuka powinna m.in. dostarczać emocji. Sztuki plastyczne (grafika, malarstwo, tkanina artystyczna, także asamblaż czy sztuka performatywna) mogą być odbierane przez różne zmysły ale najważniejszym jest zmysł wzroku. Coś czego nie możemy zobaczyć, nie istnieje jako dzieło plastyczne. Kolor, kompozycja, kontrast, kształt, rytm, faktura są przypisane jako wartości podstawowe do sztuk plastycznych. Wymienione mogą być wzbogacane przez dźwięk, ruch lub np. projekcję wideo. Jednak zawsze do odbioru emocji, których te wartości dostarczają, potrzebny jest przede wszystkim zmysł wzroku.

Praca habilitacyjna dr Romana Tratsiuka w moim głębokim przekonaniu takich emocji nie dostarcza. To co napisałem w ostatnim akapicie jest oczywiście truizmem, niemniej powtórzenie go przy okazji oceniania tej habilitacji uważam za konieczne.

I na zakończenie jeszcze jedna uwaga: niezwykle istotną decyzją jest wybór miejsca na prezentację swoich prac. Prace z tej kolekcji są niedużych rozmiarów. Ich wielkość i kształt zostały co prawda zaakceptowane przez autora, niemniej olbrzymia sala Muzeum Narodowego w Poznaniu wybrana na miejsce tej ekspozycji w widoczny sposób przytłacza skalą niewielkie formaty tych sitodruków. One po prostu w niej giną. Mniejsza, bardziej kameralna sala byłaby tu zdecydowanie bardziej odpowiednia.

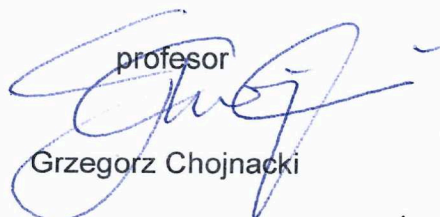
Zatem czy uwzględniając terminologię zawartą w wytycznych ustawy, kolekcję 36 prac zadrukowanych sitodrukiem można uznać za oryginalne osiągnięcie artystyczne? Czy przekaz treści i walory artystyczne kolekcji bez dodatkowego czytania teoretycznych rozważań autora, są zrozumiałe i mają szansę dotrzeć do widza?

Trudno po przytoczonych przeze mnie przykładach określić kolekcję habilitacyjną dr Romana Tratsiuka mianem oryginalnego osiągnięcia artystycznego. Walory plastyczne i warsztatowe tych grafik sitodrukowych także nie zachwycają a pozbawione dodatkowo teoretycznych wyjaśnień, przestają przekazywać wartości istotne dla pozytywnej oceny tej kolekcji.

Nie znalazłem także w całej dokumentacji ani jednego zdania na temat uprawianej dydaktyki, doświadczeń związanych z pracą w wyższej szkole artystycznej. Ta sfera (wiem, że przepisy w sposób jednoznaczny tego nie wymagają) jest przez doktora Romana Tratsiuka ignorowana a przecież ubiega się on o tytuł ściśle związany ze szkolnictwem artystycznym. Pomijanie milczeniem tej istotnej działalności dla każdego kto uczestniczy w procesie dydaktycznym, (a może doktor Tratsiuk nie uczestniczy w tym procesie i doświadczeń w tym względzie nie posiada) jest dla mnie kompletnie niezrozumiałe. Kończąc tą opinię, przypomnę jeszcze o niewielkich osiągnięciach w zakresie wystaw (działań) indywidualnych. Sześć prezentacji indywidualnych na dwadzieścia dwa lata działalności artystycznej to naprawdę niewiele.

#### **Konkluzja:**

z przykrością muszę odmówić poparcia wniosku dr Romana Tratsiuka datowanego na dzień 12.06.2022 roku o nadaniu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, ponieważ uważam, że praca wskazana jako habilitacyjna a zatytułowana „Permanentne Odbicia” w moim przekonaniu nie spełnia przesłanek zawartych w **artykule 219 ust.1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku** Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, czyli nie nosi znamion oryginalnego osiągnięcia artystycznego.

profesor  
  
Grzegorz Chojnacki